

## Psucie jeździectwa

### Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 20.11.2015, 12:50:00

Na kongresie FEI w Porto Rico zaprezentowane zostały propozycje zmian jeżeli chodzi o jeździectwo począwszy od igrzysk olimpijskich w 2020 roku w Tokio. O tym, jakie takie zmiany są... szykowane, pisałem już w maju tego roku w tekście "Zmiany, zmiany&hellip;&rdquo; i do niego odsyłam po szczegóły. O dokonanie zmian w regulaminach rozgrywania konkurencji jeździeckich na igrzyskach naciska MKOL, a FEI siłą temu bezkrytycznie poddaje. Niestety, ze szkoda... dla naszego pięknego, mającego długą... tradycję sportu. I w imię czego? W imię osiadczenia nieosiadłego celu.

Na stronie FEI można znaleźć dokument pt. "Olympic formats", a w nim szczegóły dotyczące propozycji zmian w sposobie rozgrywania poszczególnych konkurencji. Tylko po trzy konie! Jedna zmiana dotyczy wszystkich konkurencji i wydaje się, że jest przesadzona. Rezygnuje się z zasady odrzucania najgorszego wyniku czwartego zawodnika. Drużyny mają... siłą skądą tylko z trzech par jeździec/koń. W momencie kiedy liczby startujących w poszczególnych konkurencjach (a są one różne) zostają... na dotychczasowym poziomie, daje to przede wszystkim taki efekt, że igrzyska staną... siłą dostępne dla większej liczby państw. Przykładowo, jeżeli ostatnio w IO mogło w skokach wystartować 15 drużyn, to przy nowej formule będzie ich 20. Osiąga się w ten sposób jeden z celów, jaki przed FEI stawia MKOL – zwiększenie zasięgu jeździectwa na świecie. Ale jest i druga strona medalu – poświęcenie to za siebie... obniżenie skali trudności konkursu drużynowego. Parkury będą... musiały być nieco łatwiejsze, aby ci "nowi" nie kosili po sobie przeszkód, co byłoby niemiłym widokiem dla widzów na całym świecie. Bo wszak drugim celem MKOL-u jest to, aby relacjami telewizyjnymi z konkurencji jeździeckich na igrzyskach pasjonowała się większa liczba ludzi na świecie niż obecnie. Ten cel być może uda się osiągnąć, choć nie wierzę, aby to nastąpiło w stopniu, jaki satysfakcjonowałby MKOL. Być może uda się osiągnąć trzeci z celów MKOL-u – łatwiej będzie widzom na trybunach i przed telewizorami... internetem śledzić, kto wygrywa. Które drużyny sięgną... po medale. Przy obecnych przepisach, kiedy trzeba na biegu... co robić obliczenia i cięgle odrzucać najgorszy wynik, trzeba mieć nieco wprawy, aby zdawać sobie sprawę, która drużyna ma szansę na zwycięstwo, a która już nie. Ale czy przy proponowanej formule każdy widzący w każdym momencie wiadomo, jak wygląda aktualna klasyfikacja – mam wątpliwości. Bez sensu! Wiąkszość pozostałych zmian jest bez sensu. A trudno uwierzyć, że mogły zrodzić w głowach ludzi, którzy na jeździectwie zjedli żaby! W skokach proponuje się, aby konkurs indywidualny rozegrany był wcześniej niż drużynowy. Kłóci się to z koniecznością... (bo to jest konieczność, a nie wzięty z sufitu przepis), aby konkurs drużynowy był, łatwiejszy niż indywidualny, skoro w konkursie drużynowym (przynajmniej w jego pierwszej odsłonie) muszą mieć prawo startu wszyscy, a dopiero w finale indywidualnym ograniczona liczba najlepszych. W ujęciu... w jednej z wersji proponuje się, aby indywidualnym finałem był konkurs Grand Prix Freestyle dostępny dla 18 najlepszych par (logiczne i mniej wiącej tak jak dotychczas), ale konkurs drużynowy ma być rozegrany dopiero po

GPF, a ma nim być Grand Prix Special &hellip; &bdquo;do muzyki&rdquo;. Ale co to znaczy &bdquo;Grand Prix Special to music&rdquo;, tego już nie wyja&ntil;ono. &bull; W innej wersji zamiast konkursu dru&ntil;ynowego proponuje si&ntil; albo&hellip; kadryl, albo pas-de-trois. &bull; W WKKW jest najmniej zmian. Ale co ma da&ntil; ta dotycz&ntil;.ca uje&ntil;d&ntil;enia &ndash; koniecznie 65 przejazd&ntil; na czworoboku ma si&ntil; odby&ntil; jednego dnia. Oczywi&ntil;cie poci&ntil;.ga to za sob&ntil;. nowy, kr&ntil;szy program uje&ntil;d&ntil;enia. To z kolei, czyli mniej ruch&ntil;w do oceny, spowoduje sp&ntil;.aszczenie wynik&ntil;w, mniejsze r&ntil;.nice mi&ntil;du&ntil; zawodnikami. &bull; Uje&ntil;d&ntil;enie i kros maj&ntil;. by&ntil; wsp&ntil;.ne dla obu klasyfikacji. Druga r&ntil;.nica jest w skokach. Dwa parkury (tak jak obecnie), ale odwrotna kolejno&ntil;. Pierwszy parkur decydowa&ntil; b&ntil;dzie o ko&ntil;.cowej klasyfikacji indywidualnej, a dopiero drugi (dla 6-7 najlepszych ekip) o wynikach klasyfikacji dru&ntil;ynowej. To co, ten drugi b&ntil;dzie &ntil;.atwiejszy od tego pierwszego? A je&ntil;.li b&ntil;dzie trudniejszy, na co wskazywa&ntil;.aby logika, to jakie b&ntil;dzie tego uzasadnienie? &bull; No i ostatnia propozycja zmiany, w przypadku konkursu dru&ntil;ynowego na parkur wje&ntil;d&ntil;aj&ntil;. wszyscy trzej cz&ntil;.onkowie dru&ntil;ynowi i startuj&ntil;. jeden po drugim. By&ntil; mo&ntil;.e u&ntil;.atwi to widzom obliczanie wynik&ntil;w dru&ntil;ynowych, a zatem &ntil;.ledzenie walki o medale dru&ntil;ynowe, ale czy b&ntil;dzie to zdecydowane u&ntil;.atwienie? Sk&ntil;.rka nie warta wyprawki. Proponowanych zmian jest wi&ntil;.cej. Nie b&ntil;d&ntil; wchodzi&ntil;. zbyt g&ntil;.b&ntil;oko w szczeg&ntil;.y. Ka&ntil;.dy mo&ntil;.e to zrobi&ntil;. sam. Bardziej chodzi mi to, aby uzmys&ntil;.owi&ntil;. rozd&ntil;.wi&ntil;.k mi&ntil;du&ntil; zak&ntil;.adanymi celami a szkodliwymi skutkami ubocznymi, jakie powstan&ntil;. przy osi&ntil;.ganiu tych cel&ntil;. Jak m&ntil;.wi nasze stare przys&ntil;.owie: sk&ntil;.rka nie warta wyprawki. Kiedy **Ingmar de Vos**, prezes FEI, podczas forum w Lozannie m&ntil;.wi&ntil;. o konieczno&ntil;.ci zmian, uzasadnia&ntil;. to m.inn. tak: ***Musimy zapyta&ntil;. siebie samych, czy nasz sport nie jest zbyt skomplikowane dla widz&ntil;.w bez je&ntil;.dzieckiego przygotowania? Czy jest wystarczaj&ntil;.co globalny? Czy obecny format jest zrozumia&ntil;.y i wystarczaj&ntil;.co ekscytuj&ntil;.cy, aby przyci&ntil;.gn&ntil;. do nowych fan&ntil;.w? Chodzi o to, aby znale&ntil;. r&ntil;.ownowag&ntil;. mi&ntil;du&ntil; koniecznymi zmianami, a tym, by nie utraci&ntil;. tego, co jest esencj&ntil;. naszego sportu.*** Kiedy by&ntil;.em na kongresie European Equestrian Federation, jaki mia&ntil;. miejsce niedawno w Warszawie, uzmys&ntil;.owi&ntil;.em sobie, &ntil;.e jest to wielkie wyzwanie dla nas, ludzi zwi&ntil;.zanych z je&ntil;.dzie&ntil;.wem. Wszyscy o tym m&ntil;.wili w duchu; skoro MKOL &ntil;.da od nas zmian, to trzeba je wprowadzi&ntil;. bo inaczej grozi nam wypadni&ntil;.cie z programu olimpijskiego. Dyskusja by&ntil;.a o&ntil;.ywiona, ale g&ntil;.osy w dyskusji od Sasa do Lasa. Wszyscy si&ntil;. poddawali tej presji, ale proponowane zmiany by&ntil;.y cz&ntil;.sto przeciwstawne. Uwa&ntil;.am, &ntil;.e ca&ntil;.e &ntil;.rodowisko je&ntil;.dzie&ntil;.e na &ntil;.wiecie powinno sobie postawi&ntil;. pytanie, czy faktycznie musimy ulega&ntil;. bezkrytycznie &ntil;.daniam MOL? Czy w przeciwnym razie je&ntil;.dzie&ntil;.wu grozi wypadni&ntil;.cie z programu olimpijskiego? Zw&ntil;.aszcza po IO w Londynie ta obawa jest moim zdaniem bezpodstawna. Je&ntil;.dzie&ntil;.wo na tych igrzyskach by&ntil;.o jednym wielkim sukcesem. Po pierwsze, od bardzo dawna, konkurencje je&ntil;.dzie&ntil;.e nie odbywa&ntil;.y si&ntil;. gdzie&ntil;. na peryferiach (czy wr&ntil;.cz w innym mie&ntil;.cie), a w samym sercu stolicy pa&ntil;.stwa gospodarza igrzysk. Trybuny na wszystkich konkurencjach by&ntil;.y pe&ntil;.ne, a liczby widz&ntil;.w przy telewizorach olbrzymie. Oczywi&ntil;.cie, wszyscy chcieliby, aby te liczby by&ntil;.y jeszcze wi&ntil;.ksze, ale czy to jest wykonalne? W kuluarach zebrania EEF w Warszawie s&ntil;.ysza&ntil;.em takie oto opinie. Musimy dotrze&ntil;. do m&ntil;.odych, a oni nie b&ntil;d&ntil;. si&ntil;.ada&ntil;. przed telewizorem. Oni b&ntil;d&ntil;. raczej &ntil;.ledzi&ntil;. zmagania olimpijskie na tabletach, smartfonach itp. Zgoda. Ale czy proponowane zmiany sprawi&ntil;...., &ntil;.e zmagania je&ntil;.d&ntil;.c&ntil;.w na igrzyskach b&ntil;d&ntil;. czytelniejsze dla m&ntil;.odych ni&ntil;. to mia&ntil;.o miejsce dotychczas? Moim zdaniem nie. Musimy dotrze&ntil;. z je&ntil;.dzie&ntil;.wem do odbiorc&ntil;.w w Afryce, Ameryce Po&ntil;.udniowej i Azji. Zw&ntil;.aszcza na tym ostatnim kontynencie jest najwi&ntil;.kszy potencja&ntil;. Nawet gdyby zwi&ntil;.kszy&ntil;. ogl&ntil;.dalno&ntil;. je&ntil;.dzie&ntil;.wa w Chinach tylko o 1 procent, to i tak w liczbach bezwzgl&ntil;.dnych da to wi&ntil;.cej ni&ntil;. w ca&ntil;.ej Europie. Z tymi potencjalnymi liczbami to oczywi&ntil;.cie prawda. Tylko czy jest mo&ntil;.liwe osi&ntil;.gn&ntil;. te wska&ntil;.niki za pomoc&ntil;. proponowanych zmian? Moim zdaniem - nie. Trzeci koszyk Je&ntil;.dzie&ntil;.wo jest sportem z tak zwanego

trzeciego koszyka jeÅ›li chodzi o oglÅ…dalnoÅ›, nawet w Europie. Nigdy nie dorówna popularnoÅ›ciÅ… piÅ›ce noÅ›nej i jeszcze kilku innym sportom z pierwszego koszyka. Po pierwsze nie ma w nim rywalizacji bezpoÅ›redniej, która zawsze jest czytelniejsza od tego, co mamy w jeÅ›dziecwie. Po drugie, na caÅ›ym Å›wiecie jeÅ›dziecstwem interesujÅ… siÅ™ gÅ›ównie ci, którzy albo sami jeÅ›dzili konno, albo mająÅ… jeÅ›dca w rodzinie (najczÅ™ciej dziecko). W krajach Europy Zachodniej czy w USA lub Kanadzie, daje to duÅ›e liczby bezwzglÅ™dne, choÅ› nie dorównujÅ… one liczbom odbiorców sportów z pierwszego koszyka. ZwiÅ™kszenie oglÅ…dalnoÅ›ci jeÅ›dziectwa np. tylko w Chinach jest celem wartym osiÅ…gniÅ™cia. Ale trzeba sobie postawiÅ› pytanie &ndash; czy proponowane zmiany w formacie igrzysk olimpijskich sprawiÅ…, Å›e jeÅ›dziecwo teraz stanie siÅ™ czytelniejsze dla ChiÅ›czyków? Moim zdaniem &ndash; nie. Dam taki przykÅ›ad a rebus. Krykiet jest bardzo popularny w Indiach, a kompletnie nieznanym w Polsce. Wiem coÅ› o tym, bo Eurosport od czasu do czasu pokazuje krykiet, a wspoÅ›komentuje go zadomowiony w Polsce Hindus, gdyÅ› początkowo nie byÅ›o Å›adnego polskiego dziennikarza, który miaÅ›by poją™cie o tym sporcie. Czy Hindusi poszliby na to, aby zmieniaÅ› przepisy tej gry, tylko po to, aby staÅ›a siÅ™ ona zrozumiaÅ›a w Polsce? Oczywiście, Å›e nie. Ale nawet gdyby zmienili mocno przepisy, tak, aby sport ten staÅ› siÅ™ Å›atwiejszy w odbiorze, to czy Polacy masowo rzuciliby siÅ™ do telewizorów, aby oglÅ…daÅ› rozgrywki krykieta? Podobnie z ChiÅ›czykami. LiczyÅ› na to, Å›e zmiany w przepisach jeÅ›dzieckich sprawiÅ…, Å›e zacznÅ… siÅ™ oni wówczas masowo interesowaÅ› tym sportem, jest utopiÅ… Jest tylko jedna droga &ndash; w miarÅ™ jak przybywaÅ› bÅ™dzie liczba uprawiajÅ…cych jeÅ›dziecwo w PaÅ›stwie Å›rodka, rosnÅ… bÅ™dzie teÅ› liczba telewizyjnych odbiorców tego sportu. A ten proces nie moÅ›e byÅ› szybki. Na zakoÅ›czenie powróć™ do wypowiedzi prezesa FEI: **Chodzi o to, aby znaleÅ›ć równowagÅ™ miÅ™dzy koniecznymi zmianami, a tym, by nie utraciÅ› tego, co jest esencją… naszego sportu.** Niestety, proponowane zmiany tej równowagi nie zapewniajÅ… MaÅ›o tego burzÅ… jąÅ… Proponowane zmiany nie sprawiÅ…, Å›e jeÅ›dziecwo stanie siÅ™ nagle czytelne dla ludzi z innych kontynentów, gdzie nie ma tradycji jeÅ›dzieckich, a niestety, popsujÅ… nasz sport. PowinniÅ›my siÅ™ jako Å›rodowisko jeÅ›dzieckie na caÅ›ym Å›wiecie proponowanym zmianom przeciwstawiaÅ›. Takie jest moje zdanie. A co PaÅ›stwo o tym sÅ›dzÅ…? **Marek Szewczyk**